

ELŻBIETA WIERZBICKA-PIOTROWSKA

Uniwersytet Warszawski

e-mail: [elzbieta.piotrowska@uw.edu.pl](mailto:elzbieta.piotrowska@uw.edu.pl)

<https://orcid.org/0000-0002-2310-2814>

## DEFINICJA KULTUROWA NA PRZYKŁADZIE LEKSEMÓW *OKNO* I *DRZWI*

---

CULTURAL DEFINITION AS EXEMPLIFIED BY THE LEXEMES *OKNO*  
('WINDOW') AND *DRZWI* ('DOOR')

**ABSTRACT:** The paper puts forward a proposal for a cultural definition including three types of features relevant for meaning description – identifying ones, pertaining to the referent of a given lexical item, cognitive ones that have to do with the lexical item's linguistic characteristics, and cultural ones, concerning the emotional state of a language user triggered by the use of the word within a speech act. All these features are inseparable from the culture of a given speech community, and its impact on attitudes that in turn shape communication. The arguments presented in the paper are illustrated with an analysis of Polish lexemes *okno* ('window') and *drzwi* ('door'), which takes into account lexicographic descriptions, conceptualizations constitutive for the worldview, as well as the motive of windows and door as it is depicted in selected works of literature, art and music.

**KEYWORDS:** cultural definition, meaning, window, door, cognitive semantics

**SŁOWA KLUCZOWE:** definicja kulturowa, znaczenie, okno, drzwi, semantyka kognitywna

---

*Znaczenie wyrażenia nie jest zwykłym odbiciem rzeczywistości pozajęzykowej, ale jej uzależnioną od czynników psychicznych i kulturowych interpretacją*

(Waszakowa 2009, s. 51)

Myśl zawarta w przytoczonym motcie jest postulatem, aby opisywać znaczenie słowa w inny sposób, niż to czyniono dotychczas, korzystając ze zdobyczy strukturalizmu. Sugestia, aby robić to zgodnie z nowym podejściem zaproponowanym przez językoznawstwo kognitywne, jest równoznaczna z wyjściem poza trójkąt Ogdena i Richardsa i zastąpieniem trójkąta semiotycznego wielokątem wzbogaconym o dwa dodatkowe wierzchołki, na których znalazłyby się uwarunkowania psychiczne użycia jednostki leksykalnej i jego uwiłkiania kulturowe. Po uwzględnieniu tych nowych parametrów zostanie w artykule opisane, w jaki sposób użytkownik języka polskiego używa słów *okno* i *drzwi*, co każde z nich znaczy, jaki kryją w sobie obraz świata i jakie konotacje wywołują.

## 1. Wprowadzenie

Analiza semantyczna, która pozwoli znaleźć odpowiedź na te pytania, będzie kontynuacją opisu słowa *okno* przedstawionego kilka lat temu na konferencji w Białymstoku (por. Wierzbicka-Piotrowska 2015). Zastosowana wówczas metoda pozwoliła wykryć niedostatki zarówno definicji klasycznej, jak i kognitywnej analizowanego leksemu. W szczególności niewystarczająca okazała się definicja składająca się z *genus proximum* i *differentia specifica* (rodzaju nadrzędnego i cech gatunkowych). Okazało się bowiem, że to, co stanowi istotę znaczenia opisywanej jednostki leksykalnej, zawiera się przede wszystkim w jej charakterystyce kulturowej, otwierającej w świadomości użytkowników języka pewne przestrzenie symboliczne, bardzo często wspólne całym obszarom językowym, związanym z określonym kręgiem kulturowym. Leksem *drzwi* jest bliski pod względem językowym leksemowi *okno*, ma ten sam *genus proximum* i jest członem podobnych opozycji semantycznych. Okazuje się jednak, że ma nieco inne znaczenie symboliczne, łączy się poza tym z innymi niż *okno* wartościami kulturowymi.

Żeby wszystko to wyrazić w opisie hasłowym, nie wystarczy definicja klasyczna, która daje odpowiedź na pytanie: „Do czego odnosi się wypowiedziane słowo?”. Nie wystarczy też definicja kognitywna, która jest odpowiedzią na pytanie: „Jakie myśli wywołuje wypowiedziane słowo i z czym się kojarzy?”. Więcej możliwości daje definicja otwarta, która jest bogatsza od kognitywnej o cechy

słowa wynikające z jego użycia w tekstach artystycznych, ale nie obejmuje wszystkich emocji, jakie wywołuje wypowiedziane lub usłyszane słowo<sup>1</sup>.

Opis słowa powinien naszym zdaniem uwzględniać wszelkie emocje, pojawiające się w związku z jego użyciem u uczestników aktu mowy. Ich źródłem jest zwykle tradycja kulturowa społeczności posługującej się danym językiem, w szczególności oczekiwana powszechnie akceptacja lub nieoczekiwane odrzucanie przez jej niektórych członków wartości przyjętych jako podstawa współżycia społecznego. Definicję, której celem będzie zdanie sprawy z tych dodatkowych właściwości leksemu, nazwiemy definicją kulturową. Będzie ona odpowiedzią na pytanie: „Jakie myśli i emocje wywołuje dane słowo w związku z rolą, jaką odgrywa w kulturze, i miejscem, jakie zajmują w życiu społecznym jego odniesienie, konceptualizacje i konotacje?”.

## 2. Definicja kulturowa

Związek języka z kulturą był podkreślany wielokrotnie, a usankcjonowaniem refleksji naukowej na ten temat stało się wyodrębnienie językoznawstwa kulturowego jako jednej z odmian metodologicznych współczesnej lingwistyki. Termin pojawił się po raz pierwszy w polskiej literaturze językoznawczej w pracy Janusza Anusiewicza jako odnoszący się do badań związków języka z kulturą (Anusiewicz 1995, s. 11). Jak zauważają Wojciech Chlebda (2012) i cytujący jego słowa Bogdan Walczak (2016), językoznawstwo kulturowe „ma wszelkie dane ku temu, by się stać zwornikiem nauk humanistycznych w najszerszym ich rozumieniu, jako nauk zorientowanych na wielostronne poznanie człowieka i tworzonych przez niego wspólnot” (Walczak 2016, s. 92). Takie skoncentrowanie na człowieku i jego przeżyciach, w dużym stopniu mających swoje źródło w kulturze wytworzonej przez wspólnotę, jest charakterystyczne dla definicji kulturowej, uwzględniającej wartości i antywartości leżące u podstaw danej kultury. Często mogą one tworzyć napięcie semantyczne podczas użycia danego słowa w określonej sytuacji i w określonym kontekście. Prawie każda jednostka leksykalna zawiera bowiem w swoim znaczeniu liczne opozycje, których oba człony brane pod uwagę jednocześnie jako równie ważne i w równym stopniu uczestniczące w procesie rozumienia danego słowa lub wyrażenia odzwierciedlają jakiś dylemat kulturowy nierozstrzygalny w wymiarze indywidualnym, bo właśnie na niemożności jego rozstrzygnięcia (wewnętrznej sprzeczności) zasadza się kultura.

Takie dylematy znane są literaturze, sztuce, zdarza się także, że są utrwalane w pamięci zbiorowej dzięki ważnym wydarzeniom historycznym oraz

<sup>1</sup> Termin *definicja kognitywna* stosuję za: Bartmiński 1988, natomiast *definicja otwarta* – za: Tokarski 2014.

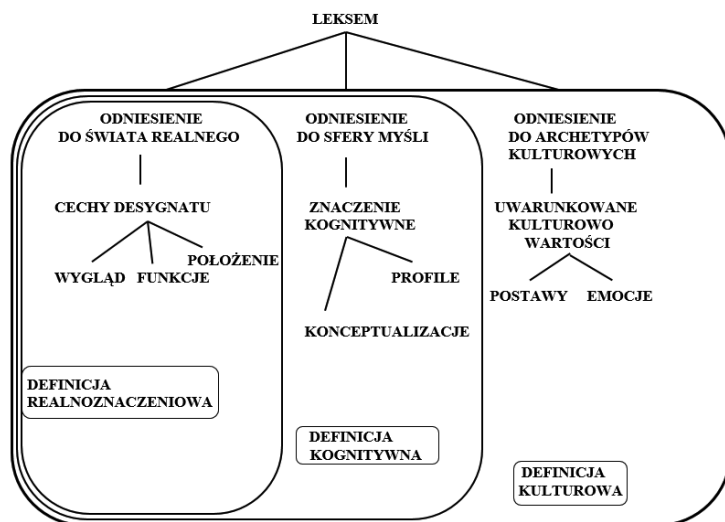
przekazywanym z pokolenia na pokolenie legendom i wierzeniom. Znajdują też swoje odzwierciedlenie w języku, zarówno w jego słownictwie, jak i w konstrukcjach gramatycznych, schematach składniowych i wittgensteinowskich grach językowych, trudnych do zdefiniowania, bo dotyczących czułych elementów językowego uczestnictwa człowieka w kulturze.

Przy osiągniętym współcześnie stopniu rozwoju technologicznego można sobie wyobrazić, że wszystkie problemy, przed jakimi stawia człowieka, da się przedstawić w postaci wielopiętrowej definicji kulturowej, która powinna zawierać pełną charakterystykę słowa, obejmującą jego:

- cechy identyfikujące – istniejące obiektywnie jako właściwości desygnatu nazwy i pozwalające wyodrębnić go z uniwersum, a jednocześnie przeciwstawić innym fragmentom świata;
- cechy kognitywne – wspólne użytkownikom danego języka konotacje wywoływane przez słowo, możliwe kategoryzacje treści kryjącej się w słowie i jej wartościowanie, pozwalające użytkownikowi języka poznawać świat i właściwie go interpretować;
- cechy kulturowe – wspólne danemu kręgowi kulturowemu archetypy, leżące u podstaw życia społecznego, które czasami przeciwstawiają się sobie nawzajem, tworząc napięcie semantyczne podczas użycia danego słowa w określonej sytuacji i w określonym kontekście, a czasami umacniają wykształcone kulturowo postawy wobec świata, nie dopuszczając do ich naruszenia.

Te trzy rodzaje cech są różnie usytuowane względem podmiotu mówiącego i świata. Pierwsze z nich to obiektywnie istniejące właściwości elementów rzeczywistości pozajęzykowej, weryfikowalne za pomocą zmysłów. Druga grupa to cechy pojęć, utrwalone społecznie, weryfikowalne intelektualnie dzięki konceptualizacjom tkwiącym w języku. Trzeci typ cech jest w najmniejszym stopniu zależny od podmiotu mówiącego, ponieważ są to właściwości kultury usankcjonowanej tradycją, stawiające człowieka najczęściej wbrew jego woli przed nierozstrzygalnymi dylematami, będącymi niezbędnym warunkiem jego uczestnictwa w życiu społecznym. Cechy te są weryfikowalne emocjonalnie dzięki napięciom psychicznym, wywoływane w człowieku przez nawyki kulturowe, rytuały religijne i przekonania polityczno-społeczne, które każą zająć określoną postawę wobec otaczającej rzeczywistości.

Jeśli weźmie się pod uwagę te trzy typy właściwości słowa, jego definicję kulturową można przedstawić w postaci poniższego schematu:



Rys. 1. Schemat definicji kulturowej

### 3. Definicja kulturowa leksemów *okno* i *drzwi*

Postulat, aby opisywać słowa w sposób odbiegający od tego, który jest stosowany przy tworzeniu definicji encyklopedycznych, spotyka się ostatnio z aprobatą większości językoznawców. Próby stworzenia takich opisów podejmowano wielokrotnie, a ich efektem były mniej lub bardziej obszerne definicje kognitywne, konceptualizacje pojęć nazywanych przez słowo, eksplikacje słów lub po prostu opowieści o słowach. Wystarczy wymienić liczne prace na temat językowego obrazu barw, uczuć, nazw zwierząt, roślin, wartości itp.<sup>2</sup> Bardzo rzadko jednak przedmiotem takich opisów czyniono nazwy artefaktów, mających swój określony kształt i ustalone miejsce w otaczającym nas świecie. A do takich nazw należą słowa *okno* i *drzwi*, których charakterystykę spróbujemy zarysować, odkrywając w wyniku analizy semantycznej ich cechy identyfikujące, kognitywne i kulturowe, czyli te, które powinny się znaleźć w definicji kulturowej tych leksemów.

#### 3.1. Do czego odnosi się słowo *okno*, a do czego *drzwi*?

Odpowiedzią na tak postawione pytanie są definicje klasyczne wymienionych leksemów, będące charakterystyką desygnatów nazw *okno* i *drzwi*, zawierającą ich rodzaj nadrzędny i cechy wyróżniające. Zdaniem zwolenników takiego sposobu definiowania odzwierciedla ono myślenie o znaczeniu słowa, które polega

<sup>2</sup> Por. m.in. Anusiewicz 1990; Bartmiński 1991; Mikołajczuk 2009; Mosiołek-Kłosińska 1992; Niebrzegowska 1999; Wierzbicka 1993.

na kategoryzacji logicznej, czyli tworzeniu koniunkcji cech niezależnych, przysługujących przedmiotowi nazwanemu tym słowem (Ajdukiewicz 1985; Kleiber 2003, s. 23). Zwolennicy definicji kognitywnej również biorą je pod uwagę, ale głównie dlatego, że tworzą one prototypowy obraz desygnatu, jego wzorzec, który jest przywoływany w momencie wypowiedzania nazwy (Grzegorzczkowska 1998, s. 109), natomiast cechy nieistotne (marginalne) desygnatu nie są ważne w procesie ustalania znaczenia wypowiedzianego słowa. Cechy konieczne i wystarczające desygnatu nazwy nie mogą być także pominięte przy tworzeniu definicji kulturowej, ponieważ dzięki nim jest on włączany do określonej kategorii nadrzędnej, która zajmuje wyznaczone kulturowo miejsce w życiu społeczności posługującej się danym językiem, ma przypisane historycznie wartościowanie pozytywne lub negatywne i wywołuje przewidywalne reakcje psychiczne.

Pierwszym krokiem do utworzenia definicji kulturowej leksemów *okno* i *drzwi* jest więc uwzględnienie ich *genus proximum* i *differentia specifica*, które są wymieniane w ich definicjach słownikowych. Oto kilka przykładów takich definicji:

- 1) *Okno – ‘otwór w ścianie dla wpuszczania do mieszkania światła i powietrza, zamykany ramami oszklonemi’* (SW).
- 2) *Okno – ‘otwór w ścianie ujęty zwykle w oprawę, do której przymocowana jest oszklona rama, służący do doprowadzania światła i powietrza do wnętrza pomieszczeń’* (SJPD).
- 3) *‘Okno to otwór w ścianie domu lub w pojeździe, zwykle oszklony, służący głównie do tego, by wpuszczał światło do pomieszczenia’* (ISJP).
- 4) *Okno – ‘otwór w ścianie jakiegoś pomieszczenia doprowadzający światło i powietrze do wnętrza i umożliwiający zobaczenie tego, co jest na zewnątrz’* (WSJP).

Z przytoczonych definicji wynika, że *genus proximum* dla leksemu *okno* to otwór w ścianie budynku, a *differentia specifica* to pełnione przez ten otwór funkcje: doprowadzania do pomieszczenia światła oraz świeżego powietrza, a także związane z tymi funkcjami właściwości konstrukcyjne okna – wypełnienie go szybą lub innym materiałem przepuszczającym światło oraz wyposażenie w ramę okienną i mechanizm umożliwiający otwieranie. W słownikach znajdziemy jednak jeszcze drugie znaczenie leksemu *okno* – chociaż pojawia się ono prawie we wszystkich słownikach języka polskiego, zawsze jednak jest umieszczane jako sekundarne, nigdy jako *primarne*:

- 5) *Okno – ‘wypełniający otwór okienny szyba, oprawiona w ramę, zwykle dająca się otwierać i zamykać’* (SWJP).

Także leksem *drzwi* ma w języku polskim dwa znaczenia, przy czym – co ciekawe – znaczenie odnoszące się do otworu o określonej funkcji jest tylko w nielicznych

słownikach, głównie dawniejszych, umieszczane jako pierwsze lub jedyne, m.in. w L oraz w SW, a ze współczesnych w WSJP, por.

- 6) *Drzwi – otwór w ścianie a. w podłodze, służący do wchodzenia, z blatem, zamykającym ten otwór (SW).*
- 7) 1a. *Drzwi jako wejście – otwór w ścianie, przez który wchodzi się do jakiegoś budynku lub pomieszczenia, wyposażony w ruchome zamknięcie; 1b. Drzwi jako ruchome zamknięcie – ruchoma płyta lub dwie płyty albo inna konstrukcja zamykająca wejście do budynku, pomieszczenia, pojazdu lub zamykająca dostęp do jakiegoś wnętrza (WSJP).*

W większości słowników współczesnych, od SJPD począwszy, odwrotnie niż w przypadku *okna* jako pierwsze w opisie hasłowym leksemu *drzwi* jest podawane to znaczenie, które odnosi się do wypełniającej otwór drzwiowy płyty, zwykle drewnianej lub wykonanej z innego solidnego materiału ze względu na funkcję, jaką pełnią w budynku drzwi – mają zamykać dostęp do wnętrza pomieszczenia, umożliwiając wejście tylko osobom pożądanym.

- 8) *Drzwi – ruchome zamknięcie otworu wejściowego do budynku lub jakiegoś wnętrza; sam ten otwór (SJPD).*
- 9) *Drzwi to ruchoma płyta z drewna, szkła lub metalu albo konstrukcja wykonana z tych materiałów, zamykająca wejście do domu, pokoju lub pojazdu albo zamykająca dostęp do czegoś, np. do szafy. Także otwór zamykany taką płytą (ISJP).*
- 10) *Drzwi – 1. zawieszona na zawiasach albo przesuwane zamknięcie wejścia do budynku, niektórych pojazdów, mebli itp.; 2. Sam otwór wejściowy (SWJP).*

Ta różnica w hierarchii znaczeń ma już charakter kognitywny – odzwierciedla nieco inne myślenie o oknie i o drzwiach przez użytkowników polszczyzny, chociaż desygnaty obu nazw są bardzo podobne: mają te same rodzaje nadrzędne (otwór w ścianie budynku lub wypełniająca ten otwór płyta – zwykle szklana w wypadku okna, a drewniana w wypadku drzwi) i związane z pełnioną funkcją nieco inne cechy gatunkowe, które jednak tworzą regularne opozycje podlegające neutralizacji (drzwi też bywają szklane, a przez okno można wejść i wyjść, co odzwierciedla frazeologizm: *walić drzwiami i oknami*).

Cechy charakterystyczne okna, które pełnią funkcję dystynktywną, ponieważ tworzą opozycje semantyczne między leksemem *okno* a nazwami innych otworów w ścianie, najczęściej nazwą *drzwi*, są następujące:

1. Okno doprowadza światło do pomieszczenia, dlatego jest wypełnione szybą lub innym przepuszczającym światło materiałem.
2. Okno umożliwia wietrzenie, dlatego jest tak skonstruowane, że można je otwierać i zamykać.

3. Okno służy wyglądaniu na zewnątrz, dlatego znajduje się na wysokości pasa człowieka, ma odpowiednią wielkość i kształt najczęściej prostokątny.

Nieco inne są cechy o funkcji dystynktywnej, które identyfikują drzwi:

1. Drzwi umożliwiają wchodzenie do pomieszczenia i wychodzenie z niego, dlatego są ruchome i wyposażone w klamkę, dzięki czemu można je otwierać i zamykać.
2. Drzwi znajdują się na poziomie podłogi, co ułatwia przechodzenie przez otwór, który jest nimi zamykany.
3. Drzwi chronią osoby znajdujące się w pomieszczeniu przed kontaktem bezpośrednim lub tylko wzrokowym z kimś znajdującym się na zewnątrz, kogo te osoby nie chcą wpuścić do środka, dlatego:
  - a) są wykonane z twardego, nieprzezroczystego materiału, do tego wyposażone w zamki, żeby nie można było łatwo wejść do wnętrza pomieszczenia przez otwór, który jest nimi zamykany, ani zajrzeć przez ten otwór, żeby zobaczyć, co się dzieje wewnątrz;
  - b) na wysokości wzroku jest w nich często umieszczany judasz, czyli maleńki otwór wypełniony szkłem, który pozwala osobie znajdującej się wewnątrz zobaczyć, kto stoi po drugiej stronie drzwi.

Wszystkie te cechy, które identyfikują desygnaty obu analizowanych leksemów, nie mogą więc zostać pominięte w definicji kulturowej, ponieważ tworzone przez nie opozycje semantyczne znajdują odzwierciedlenie w konkretnych jednostkach języka, a te są źródłem takiej a nie innej interpretacji świata, np.:

- 1) Oba leksemy łączą się z czasownikami *otwierać* i *zamykać*, jednak frazy *zamykać na klucz*, *zamykać na zasuwę* oraz *zamykać przed kimś* kojarzą się wyłącznie z drzwiami, które są w wypadku tej opozycji członem nacechowanym.
- 2) Oba leksemy łączą się z czasownikami *wpuszczać* i *wypuszczać*, jednak zwroty *wpuszczać światło*, *wpuszczać świeże powietrze* lub *wypuszczać muchę* dotyczą okna, natomiast *wpuszczać* lub *wypuszczać kogoś* pasują do mówienia o drzwiach.
- 3) Oba leksemy łączą się z czasownikami *wchodzić* i *wychodzić*, jednak kiedy mowa o *wchodzeniu świeżego powietrza* lub *wychodzeniu zapachów kuchennych*, dotyczy to okna, kiedy natomiast mówimy o *wchodzeniu* lub *wychodzeniu osób*, myślimy o drzwiach.

Cechy identyfikujące *okno* i *drzwi* decydują także o właściwym odbiorze treści implikowanych przez ich nazwy, np. powodują, że wypowiedź:

- 11) *Tu nie ma okna.*



nie informuje o braku okna, ale o braku światła, o braku powietrza lub o braku możliwości wyjrzenia na zewnątrz budynku z pomieszczenia, w którym się mówiący znajduje. Z kolei zdanie:

12) *Tu nie ma drzwi.*

wypowiedziane wewnątrz pomieszczenia informuje o niemożności opuszczenia go, natomiast wypowiedziane na zewnątrz budynku – o jego niedostępności, niemożności wejścia do jego wnętrza, przy czym nie chodzi zwykle o rzeczywisty brak drzwi, ale o niemożność ich odnalezienia. W świadomości użytkownika języka nie ma bowiem domu bez drzwi rozumianych jako otwór w ścianie. Taki brak drzwi pojawia się, co prawda, w poezji, ale nawet tam słowo *dom* odnosi się do innego desygnatu niż budynek – chodzi o miejsce, które ludzie mieszkający pod gołym niebem traktują jak dom, por.:

13) *Było ich dwoje. Stary włóczęga i kobieta. Żyli we wrakach wiślanych statków, szperali po śmietnikach, mówiono, że się kochali. Ludzie nazywali ich Romeo i Julia. Albo: „Szperando”.*

*Szperando, szperando  
w naszym domu nie ma drzwi.  
Szperando, szperando  
budzi nas powolny świt* (Agnieszka Osiecka).

Trudno sobie także wyobrazić dom bez okien. Tytuł głośnej powieści i jej filmowej adaptacji pt. *Dom bez okien* dotyczy namiotu cyrkowego, a nie budynku. Mimo to nie jest pozbawione sensu mówienie o domu bez drzwi lub domu bez okien. Kiedy ktoś mówi o domu bez okien, chodzi mu o to, że w domu takim brak otworów okiennych, jednak kiedy jest mowa o braku drzwi w budynku, myśli się zwykle o braku płyty zabezpieczającej wejście, a nie o braku otworu wejściowego. Autorzy specjalistycznych artykułów z dziedziny budownictwa nazywają taki otwór *drzwiami wejściowymi* i czasami piszą wprost:

14) *Dom bez drzwi wejściowych nie istnieje* (<https://budujemydom.pl/strefa-magazy-nu/archiwum/12602-wyberamy-drzwi-zewnetrzne>; data dostępu: 5.08.2020).

Gdyby napisali:

15) *Dom bez drzwi nie istnieje.*

czytelnicy pomyśleliby zapewne o braku płyty zabezpieczającej taki otwór, bo jest to pierwsze znaczenie nazwy *drzwi* we współczesnej polszczyźnie, co odzwierciedla większość zapisów leksykograficznych.

Gdyby na podstawie wyłącznie tych wymienionych wyżej cech identyfikujących okno i drzwi chciał opisać różnice między nimi, najważniejsza z nich dotyczyłaby pełnionych funkcji, a druga tego, co przez otwór, który jest głównym

elementem wymienianym w ich definicjach, może się z zewnątrz do wewnątrz dostawać (przez okno światło i świeże powietrze, a przez drzwi ludzie). Te dwie różnice są wystarczające, aby nie pomylić okna z drzwiami, ale nie wystarczają do tego, żeby odpowiedzieć na pytanie, jakie myśli wywołują w użytkownikach języka słowa *okno* i *drzwi*.

### 3.1. Co myślimy, słysząc słowo *okno*, a co słysząc *drzwi*?

Tak postawione pytanie dotyczy sposobu używania słów, a nie ich odniesienia. Odpowiedź na nie zawiera więc informacje o cechach kognitywnych okna i drzwi. Wykraczają one poza wiedzę o desygnacie, w ich centrum nie znajduje się bowiem opisywana rzeczywistość, ale człowiek, który ją postrzega w sposób, jaki narzuca mu język, a następnie interpretuje i ocenia również z punktu widzenia języka. Przyepisując jej fragmentom takie miejsce w świecie, które nie stoi w sprzeczności z utartymi zwrotami i wyrażeniami zawierającymi ich nazwy, cały czas jest skoncentrowany na języku. Kiedy są wypowiedziane analizowane słowa, w świadomości lub podświadomości użytkownika języka pojawiają się konceptualizacje pojęcia 'okno' lub pojęcia 'drzwi', wynikające z miejsca zajmowanego przez nie w przestrzeni mentalnej<sup>3</sup>, które jest także zależne od języka (Langacker 2009; Waszakowa 2020).

Do rekonstrukcji typowego myślenia o oknie i o drzwiach przydatna okazuje się więc analiza:

1. Typowych kolokacji słów *okno* i *drzwi*, takich jak *światła w oknach*, *widok z okna*, *wyglądać przez okno*, *widzieć coś w oknie*, *coś dochodzącego z okna* (np. *krzyk*), *zamknąć okna*, *stać pod oknem*, *postawić coś przed oknem*, *drzwi do domu*, *drzwi kuchenne*, *drzwi frontowe*, *drzwi na ogród*, *człowiek w drzwiach*, *tłum przed drzwiami*, *zamknąć* lub *otworzyć drzwi*.
2. Związków frazeologicznych zawierających słowa *okno* lub *drzwi*, np. *okno na świat*, *pokazać komuś drzwi*, *niech cię drzwi ścisną*.
3. Skrzydlatych słów i przysłów zawierających oba opisywane wyrazy, np. *Zastąp ty mu ode drzwi*, *to on oknem*; *Gdy bieda zajrzy oknem*, *kochanie drzwiami ucieka*; *Goń biedę drzwiami*, *to wlezie oknem*; *Małżeństwo drzwiami*, *miłość oknami*.
4. Derywatów utworzonych od każdego z analizowanych słów, np. *okienko*, *okienny*, *podokienny*, *nadokienny*, *przyokienny*, *drzwiczki*, *drzwiowy*.

Wszystkie takie utrwalone w języku połączenia zmagazynowane w pamięci zbiorowej wpływają na skojarzenia wywoływane przez leksemy *okno* i *drzwi*, na konceptualizacje pojęć, jakie się za nimi kryją, możliwe kategoryzacje treści

<sup>3</sup> Termin *przestrzeń mentalna* jest w artykule rozumiany zgodnie z: Evans 2009, s. 116.

przekazywanej przez oba słowa i jej wartościowanie, pozwalające użytkownikowi języka poznawać świat i właściwie go interpretować.

Cechy wyłącznie kognitywne nazw *okno* i *drzwi* dotyczą więc ich interpretacji zawartej w języku oraz oceny utrwalonej w faktach wyłącznie językowych, np. w ich etymologii, kolokacjach, charakterystyce gramatycznej, związkach frazeologicznych, przysłówiach i skrzydlatych słowach (Bartmiński 1988). Tworzą one pojęcia 'okno' i 'drzwi', charakterystyczne dla wspólnego użytkownikom języka myślenia potocznego o oknie i drzwiach, które jest w każdym wypadku weryfikowalne za pomocą faktów językowych.

Na pozytywne wartościowanie obu pojęć wpływa już sama etymologia odpowiadających im jednostek leksykalnych. Metafora pojęciowa OKNO TO OKO ma swoje uzasadnienie w pochodzeniu leksemu *okno* wywodzonego od *oka* (SEJPBr, s. 377), nazwy narządu wzroku, dzięki któremu człowiek widzi otaczający świat. Potwierdzeniem takiej konceptualizacji jest frazeologizm *okno na świat*, a także utarte połączenia takie jak *widok z okna*, *okno wychodzi na morze*, *patrzyć przez okno*, *widzieć coś z okna*, *pokój z widokiem na...* oraz *ślepa kuchnia*, które świadczą o związku okna z doznaniem wzrokowymi. Porównywanie okna z okiem ma też swoje uzasadnienie w prototypowym postrzeganiu typowego domu, w którym po dwóch stronach drzwi są umieszczone dwa okna niczym oczy ludzkie. Drzwi powinny przy takiej interpretacji kojarzyć się z ustami i jest tak rzeczywiście w wypadku słowa *wrota*, synonimicznego do *drzwi*, które prawdopodobnie wywodzi się ze stp. *rūt*, rus. *rot* 'usta', czes. *ret* 'warga' (SEJPBr, s. 468–469).

Etymologia nazwy *drzwi* wskazuje natomiast na ich pochodzenie od tego samego pnia co *dwór* (SEJPBr, s. 105), czyli od nazwy miejsca, do którego prowadziły. Wskazuje to na ich prestiżowy charakter – nie każdy mógł wejść tam, gdzie wstępu broniły drzwi. Nic dziwnego, że najstarsze wzmianki dotyczą drzwi do egipskich świątyń<sup>4</sup>, a w Polsce najstarszymi drzwiami są Drzwi Gnieźnieńskie z 1175 roku, prowadzące do katedry, w której zostały złożone szczątki św. Wojciecha. W języku istnieją poza tym liczne wyrażenia typu *drzwi do raj*, *drzwi do szczęścia*, *drzwi do fortuny*, *drzwi do Europy*, *drzwi do świata wyobraźni*, *drzwi do dalszej kariery*, *drzwi do drugiego etapu egzaminu*, które są metaforami oznaczającymi możliwość osiągnięcia czegoś pozytywnego. Jak widać, chociaż obiektywnie ruch przez otwór wejściowy może się odbywać w obie strony, etymologia nazwy *drzwi* wiąże się z wchodzeniem, a nie wychodzeniem. Odzwierciedla to metafora pojęciowa: DRZWI TO POCZĄTEK CZEGOŚ DOBREGO (miejsca,

<sup>4</sup> Najstarsze znane drzwi, które są eksponowane w londyńskim British Museum, pochodzą z Nippur w Mezopotamii z 2000 roku p.n.e. Szwajcarscy archeolodzy twierdzą jednak, że odkryli w Zurychu starsze drewniane drzwi, które według nich zostały wykonane w 3063 roku p.n.e., czyli przed pięcioma tysiącami lat (<https://www.wprost.pl/zycie/214663/W-Zurychu-znaleziono-drzwi-sprzed-5-tysiecy-lat.html>; data dostępu: 5.08.2020).

czasu, stanu, zjawiska itp.). To dobro znajduje się wewnątrz jakiejś przestrzeni, dlatego negatywny wydzźwięk mają frazeologizm *wyrzucić kogoś za drzwi* oraz zwrot *Za drzwi!* skierowany do kogoś wypraszanego na zewnątrz.

Analiza innych kontekstów użycia leksemów *okno* i *drzwi* pozwala zrekonstruować ich pozostałe cechy kognitywne, czyli takie, które nie służą identyfikacji ich desygnatów, ale konceptualizują ich rolę w procesie poznawania świata. Jeśli chodzi o pojęcie ‘okna’, to jego charakterystykę kognitywną można ująć w postaci poniższych stwierdzeń:

1. Okno jest organicznie związane z człowiekiem, jest znakiem jego obecności, a tym samym obecności życia w danym miejscu. Świadczą o tym konteksty takie jak: *widać światła w oknach, widniejące światła domów, światła miasta, otwarte okna, firanki w oknach*.
2. Okno to coś, co dobrze mieć w mieszkaniu. Potwierdzeniem tej pozytywnej oceny okna jest negatywne zabarwienie takich wyrażen jak *ściana bez okien, ciemna kuchnia*, pozytywne natomiast tych połączeń, które presuponują obecność okien w pomieszczeniu, np. *słoneczny pokój, widny pokój, jasny pokój*.
3. Okno ma charakterystyczny kształt, dlatego można nazwać *oknem* wycięcie w przegrodzie między wyrobiskami, część ekranu komputera, istnieją w języku polskim utarte połączenia typu *okno samochodowe, okno inspektowe, okno tektoniczne, okno wystawowe, okno dialogowe*, a także *okienko na poczcie* i *okienko w czasopiśmie*.

W wypadku drzwi myśli towarzyszące użyciu ich nazwy są nieco inne:

1. Drzwi są organicznie związane z miejscem, do którego prowadzą, czyli jeśli są drzwi, to musi być za nimi jakieś miejsce, do którego wejście jest możliwe tylko po ich otwarciu, i dlatego jednymi z najczęstszych kolokacji nazwy *drzwi* są jej połączenia z przyimkami *do* i *od*, np. *drzwi do pokoju* lub *od pokoju, drzwi do kuchni* lub *od kuchni, drzwi do sieni* lub *od sieni, drzwi do piwnicy* lub *od piwnicy*. Analiza różnic w łączliwości leksykalnej wyrażen *drzwi do...* oraz *drzwi od...* wskazuje na tendencję do ich specjalizacji. Przyimek *od* występuje częściej obok nazw niedużych pomieszczeń lub pojemników, w których się nie mieszka, tylko najwyżej przebywa okazjonalnie, ponieważ służą jako skład rzeczy lub środek lokomocji. Drzwi do takich pomieszczeń otwierają się zwykle na zewnątrz i w związku z tym dla pojęcia ‘drzwi’ jest wówczas profilowany taki właśnie kierunek, np. *drzwi od szafy, drzwi od spiżarni, drzwi od samochodu*. Z kolei przyimek *do* pojawia się obok nazw pomieszczeń mieszkalnych, przy czym nie jest istotny kierunek otwierania się drzwi, które do nich prowadzą. Odpowiadające im pojęcie nie ma więc przypisanego profilu ukierunkowanego do wewnątrz. Ciekawe jest to, że użycia przenośne leksemu *drzwi* dopuszczają wyłącznie przyimek *do*, np. *drzwi do szczęścia, drzwi do wiedzy*, nieakceptowalne są natomiast połączenia *\*drzwi od szczęścia* czy *\*drzwi od wiedzy*.

2. Drzwi mogą być otwarte lub zamknięte i każde z tych ich dwóch położeń względem ściany jest dla osób znajdujących się na zewnątrz nośnikiem informacji na temat stosunku do nich osób znajdujących się wewnątrz, np. połączenia *otwarte drzwi*, *drzwi stoją otworem* informują o gościnności gospodarzy i są równoznaczne z zaproszeniem przybyścia do środka, natomiast zwroty *zamknąć drzwi przed kim* lub *zamknąć komu drzwi przed nosem* są sygnałem dla kogoś znajdującego się na zewnątrz, że nie zostanie wpuszczony. Podobnie wyrażenie *przy otwartych drzwiach* oznacza obrady jawne, którym mogą się przysłuchiwać wszyscy zainteresowani, natomiast fraza *przy drzwiach zamkniętych* zawiera dodatkową informację o tajności obrad, których przebieg nie będzie podany do publicznej wiadomości.
3. Drzwi mają określoną wielkość – człowiek w pozycji pionowej musi się w nich zmieścić, żeby swobodnie móc przez nie przejść, co potwierdzają takie połączenia jak: *pojawić się w drzwiach*, *stanąć w drzwiach*, *zniknąć w drzwiach*, *przejść przez drzwi*, *zamknąć komu drzwi przed nosem* (nos człowieka znajduje się w zarysie drzwi), *zajrzeć/wyjrzeć przez drzwi*.
4. Drzwi znajdują się na poziomie podłoża, tzn. na wysokości powierzchni ziemi lub podłogi, żeby człowiek mógł swobodnie przez nie przejść, o czym świadczą takie połączenia jak: *stać pod drzwiami*, *chodzić od drzwi do drzwi*, *podchodzić do drzwi*.

Oba leksemy *okno* i *drzwi* podlegają poza tym w języku polskim przekształceniom metonimicznym, dlatego nie da się opisać ich znaczenia bez uwzględnienia leksemów, którymi bywają w tekście zastępowane. W wypadku *okna* będzie to słowo *firanka*, pojawiające się w takich zwrotach jak: *wyjrzeć zza firanki*, *uchylić firanki* zamiast *wyjrzeć oknem*, a w wypadku *drzwi* – słowa *klamka* lub *próg*. Pierwsze z nich jest obecne we frazeologizmie *pocałować klamkę* oznaczającym ‘natrafić na drzwi zamknięte’, *nacisnąć klamkę* w znaczeniu ‘próbować otworzyć drzwi’ lub metaforycznym połączeniu *klamka zapadła*, czyli ‘stało się coś, czego nie da się cofnąć’, w znaczeniu dosłownym równoważne wypowiedzi *drzwi zostały otwarte*, *nie da się przez nie wejść*. Drugie z wymienionych słów pojawia się w takich utartych zwrotach jak *stać pod progiem* zamiast *stać pod drzwiami*, *wyrzucić kogoś za próg* zamiast *wyrzucić kogoś za drzwi*, *tuż za progiem* ‘niedaleko domu’, czyli *tuż za drzwiami domu*.

Co prawda o wiele częstsza jest w języku polskim metonimia „próg zamiast domu”, np. *gościnne progi* w znaczeniu ‘gościnny dom’, *za wysokie* lub *za niskie progi* ‘o domu ludzi zamożnych, stojących wysoko w hierarchii społecznej’ lub odwrotnie ‘o domu ludzi biednych, skromnie żyjących’, *rodzinne progi* ‘dom rodzinny’. Próg pojawia się także często zamiast drzwi w metaforze pojęciowej PRÓG TO POCZĄTEK, chociaż niekoniecznie jest to początek czegoś oczekiwanego i tym samym dobrego. Czasami chodzi o neutralne rozpoczęcie czegoś,

np. *u progu stulecia* czy *próg podatkowy*, zdarza się także negatywne, np. *u progu kryzysu*, *u progu II wojny światowej* lub *próg bólu*.

Gdyby chcieć opisać różnice między oknem a drzwiami, biorąc pod uwagę wyłącznie wymienione wyżej cechy kognitywne leksemów *okno* i *drzwi*, wynikające z kontekstów ich użycia i sposobów interpretacji świata za ich pośrednictwem, różnice te dotyczyłyby nie samych nazwanych nimi przedmiotów, ale tworzonych przez nie relacji międzyludzkich oraz miejsca, jakie zajmuje względem nich człowiek i jaką rolę odgrywają one w jego życiu. O ile więc leksem *okno* zawiera w swoim znaczeniu obecność człowieka wewnątrz pomieszczenia, oczekującego od okna zaspokojenia potrzeby kontaktu ze światem zewnętrznym, o tyle leksem *drzwi* informuje przede wszystkim o miejscu, do którego drzwi bronią wstępu przed człowiekiem, mimo że ten chciałby się tam dostać. Różnica pojęciowa między oknem a drzwiami dotyczy więc kierunku na zewnątrz w wypadku okna i do wewnątrz w wypadku drzwi.

Druga różnica jest ściśle związana z wychodzeniem do świata w wypadku okna, o czym świadczą połączenia takie jak *okno na świat*, *wyglądać tęsknie przez okno*, *wypatrywać kogoś przez okno*, *czekać w oknie na przybycie kogoś*, natomiast odgradzaniem się od świata w wypadku drzwi, co widać w takich frazach jak *zaryglować drzwi*, *nie wpuszczać nikogo*, *zamykać się w swoich czterech ścianach*. Różnicę tę potwierdza też istnienie w języku polskim pewnych nazw czynności, które są ściśle związane z analizowanymi leksemami. Jedną z nich jest *pukanie*, które kojarzy się przede wszystkim z pukaniem do drzwi, ale bywa to także pukanie do okna, co potwierdzają słowa piosenki żołnierskiej o ułanach, którzy *pukali w okienko*, oraz wiersza Stanisława Jachowicza:

- 16) *Puk puk – ptaszek do okienka,  
Niech tam otworzy panienka.*

Można więc z przeprowadzonej analizy kognitywnej wyciągnąć wniosek, że prototypowe okno otwiera, a prototypowe drzwi zamykają człowiekowi dostęp do świata, przy czym w obu wypadkach jest to przez niego oceniane pozytywnie.

### 3.2. Co czujemy, słysząc słowo *okno*, a co słysząc *drzwi*?

Wydawałoby się, że odpowiedź na pytanie postawione w tytule tego paragrafu będzie się różniła w zależności od tego, kto będzie na nie odpowiadał. A jednak leksemy *okno* i *drzwi* są źródłem podobnych emocji w sytuacjach kulturowo związanych z pojawieniem się tych słów w wypowiedzi lub z obecnością ich de-sygnatów w określonej sytuacji.

Psychoanaliza tłumaczy obecność takich wspólnych danej społeczności stanów emocjonalnych istnieniem zbiorowej nieświadomości, której ważnymi składnikami są archetypy – pierwotne wzorce odbierania świata ujawniające się w powtarzalności pewnych motywów, symboli lub schematów postępowania.

Pojawiają się w mitach, bajkach oraz w utworach literackich, a także w fantazjach, snach i urojeniach współczesnego człowieka, przy czym towarzyszy im szczególnie intensywne zabarwienie emocjonalne – nieuświadomiane, ale odczuwane. Zdaniem Carla Gustava Junga, człowiek mylnie traktuje je jako uwarunkowane przez przedmiot, ponieważ w rzeczywistości są obecne na stałe w ludzkiej psychce, a oddziaływanie obecnego lub nazwanego przedmiotu tylko je wyzwala (Jung 1996). Ciekawe jest to, że struktura każdego archetypu jest przedstawiana jako bipolarna – zawiera on swoją konstruktywną i destruktywną stronę i zwykle jest oparty na kontraście: znane archetypy to np. archetyp młodzieńca i starca czy archetyp oparty na przeciwieństwie rozumu i odwagi.

Pojęcia 'okna' i 'drzwi' są w naszej kulturze symbolami pewnych stanów emocjonalnych, których źródła można się również doszukiwać w archetypach. Usankcjonowane społecznie odczucia wywoływane przez nazwy *okno* i *drzwi* znalazły odzwierciedlenie w literaturze i sztuce, ponieważ dzieła artystyczne muszą opierać się na wspólnocie myśli twórcy i jej odbiorców. W analizie typowych sytuacji życiowych, a także utworów literackich i dzieł sztuki, w których ważne miejsce zajmują okno lub drzwi, okaże się, że pojęcia te uruchamiają w podświadomości użytkownika polszczyzny trzy typy przeciwstawnych postaw związanych z określonymi emocjami, wywołanych archetypami kulturowymi skupionymi wokół trzech wartości: bezpieczeństwa, wolności i miłości. Chociaż postawy te nie dotyczą słowa, ale człowieka, który słowa używa, nie powinno zabraknąć informacji o nich w definicji kulturowej. Ważne są także inne leksemy, które znalazły się w języku dzięki związkowi okna i drzwi z wywoływanymi przez nie stanami emocjonalnymi – ich również nie można pominąć, tworząc definicję kulturową.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, to – jak wskazuje przeprowadzona analiza językowa – zarówno okno, jak i drzwi symbolizują kulturowy kompromis między tym, co daje człowiekowi natura, a tym, co odbiera mu cywilizacja. Kompromis ten jest związany z określonymi emocjami. Z jednej strony działają w tym wypadku podświadome uczucie lęku człowieka przed światem i chęć odcięcia się od groźących z jego strony niebezpieczeństw, z drugiej potrzeba otwarcia się na świat, poczucie wolności, niczym nieograniczonej, a tym samym tworzącej nieprzewidziane zagrożenia.

Drzwi są związane z pierwszym z wymienionych uczuć – mają zapewniać bezpieczeństwo, czyli likwidować strach przed innymi, dzięki zamkom, zasuwom, antabom, które nie pozwalają wejść do wnętrza osobom niepowołanym. Nazwy tych zabezpieczeń są ściśle związane z drzwiami, dlatego powinny zostać uwzględnione w definicji kulturowej. Ważne z punktu widzenia drzwi jest także słowo *klucz*, nazywające coś, co służy zarówno do zamykania drzwi, jak i do ich otwierania, a także słowa *klamka* i *kłódka*, z których pierwsze jest przeważnie symbolem ich

otwierania, drugie zaś zamykania. Nieprzypadkowo oba pojawiają się w tekstach dotyczących kradzieży. Neologizm *klamkowcy* oznacza złodziei, którzy chodzą od mieszkania do mieszkania, naciskając na klamki w nadziei, że nikt z domowników się nie zorientuje, więc zdołają szybko wejść i zabrać z przedpokoju zawartość torebki lub kluczyki od samochodu (<https://madameedith.com/lifestyle/uwaga-zodzziej/>; data dostępu: 28.12.2020). Nie tylko bezpieczeństwo, ale również niedostępność konotuje z kolei frazem *drzwi zamknięte na kłódkę* lub wyłącznie słowo *kłódka* użyte w tekście ostrzegającym przed złodziejami<sup>5</sup>.

Potrzeba bezpieczeństwa dotyczy nie tylko jego wymiaru fizycznego, ale również społeczno-towarzyskiego. Zamykanie się w czterech ścianach domu, charakterystyczne dla kultury mieszczańskiej, jest możliwe zarówno w sensie dosłownym, jak i metaforycznym tylko dzięki zamkniętym drzwiom i zasłoniętym oknom. Słynna maksyma Pani Dulskiej, że *brudy należy prać we własnym domu* powstała w XIX wieku we Francji. Jej francuski odpowiednik *ils lavent leur linge sale en famille* w dosłownym tłumaczeniu oznacza 'pranie białizny w rodzinie'. Formułę tę można znaleźć w powieściach Honoré de Balzaca, a we współczesnej polszczyźnie zyskała ona status skrzydlatego wyrażenia, oznaczającego niedopuszczanie do prywatnych, rodzinnych problemów osób postronnych, ukrywanie przed wścibskimi oczyma tego, co dzieje się w domu. Jego aktualność w polskiej obyczajowości potwierdzają liczne sposoby niedopuszczania, aby ciekawscy przechodnie mogli zaglądać przez okno do cudzych mieszkań. Służą temu zasłony, kotary, okiennice, żaluzje i rolety, których nazwy kojarzące się z zabezpieczaniem człowieka przed wzrokiem niepowołanych osób powinny znaleźć należne im miejsce w definicji kulturowej.

Okno jest z kolei symbolem odzyskanej wolności, w pewnym sensie zabranej człowiekowi przez drzwi. Oznacza zgodę na podjęcie ryzyka utraty życia z rąk włamywaczy (łatwiej mogą wtargnąć przez okno niż przez drzwi) w zamian za złudę wolności, jaką daje człowiekowi możliwość wyglądania przez okno na świat bez granic, nad którym rozpościera się równie bezgraniczne niebo. Emocje towarzyszące tkwiącej w człowieku potrzebie wolności mają charakter pozytywny, jednak okno nie daje wolności całkowitej. Człowiek wygląda przez okno, co potwierdzają liczne obrazy przedstawiające go w oknie<sup>6</sup>, ponieważ

<sup>5</sup> Por fragment piosenki pt. *Szklana pogoda* grupy Lombard: *Noc nie straszna, kiedy kłódki trzy na złodzieja, bracie, narychtujesz...* (<https://teksciory.interia.pl/lombard-szklana-pogoda-tekst-piosenki,t,132265.html> (data dostępu: 28.12.2020).

<sup>6</sup> Por. m.in.: Rembrandt, *Dziewczyna w oknie* (1645, 1651); Samuel van Hoogstraten, *Mężczyzna wyglądający przez okno* (1653); Bartolomé Esteban Murillo, *Dwie kobiety w oknie* (1655–1660); Gustave Caillebotte, *Młody mężczyzna w oknie* (1848–1894); Władysław Czachorski, *Dama przy oknie* (1875); Tadeusz Makowski, *Kapela dziecięca* (1922); Salvador Dali, *Dziewczyna przy oknie* (1925).



pełni ono również funkcję towarzyską (przez okno można z kimś porozmawiać, kogoś zaczepić lub odpędzić sprzed domu), funkcję socjalizującą (dzięki oknom mamy kontakt z innymi mieszkańcami miasta, z sąsiadami i z ludźmi na ulicy – przez okno można rzucić jałmużnę biedakowi, zagadać do przechodnia)<sup>7</sup>. Choć trudno uznać za prawdziwe twierdzenie, że funkcją okna jest umożliwianie kontaktu z innymi, to jednak jest ono nie do podważenia, jeśli weźmie się pod uwagę ścianę, która kontakt ten czyniłaby niemożliwym, gdyby nie okno. Okno oddaje więc człowiekowi częściowo to, co zostało mu odebrane przez ścianę, ale pozostawia niedosyt spowodowany kulturowym kompromisem między tym, co możliwe, a tym, co niedostępne<sup>8</sup>.

Niedosyt ten jest szczególnie dobrze widoczny w wypadku funkcji, jaką pełni okno w związku z jego romansowym charakterem. Jest ono bowiem w naszej kulturze miejscem, w którym ujawnia się tęsknota za ukochanym, ukochaną lub za samym niesprecyzowanym jeszcze uczuciem do bliżej nieokreślonej osoby. Motyw ten pojawia się często w poezji, jest też obecny na licznych obrazach przedstawiających dziewczynę lub młodą kobietę w oknie, której wyraz twarzy świadczy o rozmarzeniu typowym dla zakochanych, a towarzyszące jej rekwizyty sugerują miłosny temat zamyślenia (Grześkowiak 2008).

Stojący pod oknem ukochany, chociaż otrzymuje sygnały akceptacji, nie wchodzi do wybranki przez okno, bo nie pozwalają mu na to hamulce kulturowe. Może co najwyżej przy akompaniamencie gitary zaśpiewać pod oknem pieśń miłosną, która od XVI wieku nosi nazwę *serenady* (Nowicka-Jeżowa 1984), a nazwa ta nie znalazłaby się w języku, gdyby nie było w nim słowa *okno*. Nie powstałyby także utwory literackie ani dzieła filmowe, w których jednym z wątków jest wyczekiwanie pod oknem na znak dany przez ukochaną<sup>9</sup>, ani dzieła malarzkie przedstawiające sytuację śpiewania serenady<sup>10</sup>. W tym wypadku kompromis między marzeniem o spełnionej miłości a tworzeniem przeszkód w jej spełnieniu jest mocno osadzony w kulturze: okno ze względu na swoją dwoistość – jed-

<sup>7</sup> Neologizm *poduszkowiec*, odnotowany przez *Słownik slangu i mowy potocznej*, wskazuje na obserwowane obecnie zjawisko przesiadywania w otwartym oknie przez dłuższy czas i obserwowania przechodniów, co zdaniem autorów słownika jest charakterystyczne dla starszych, ciekawskich kobiet, które „opierając ręce na poduszce, żeby nie bolały, podglądają ludzi” (<https://www.miejski.pl/>; data dostępu: 5.08.2020).

<sup>8</sup> Motyw ten jest częsty w poezji, por np. Czesław Miłosz, *Okno*; Wisława Szymborska, *Dwie małpy Bruegla, Niebo*; Andrzej Bursa, *Okna*.

<sup>9</sup> Por. m.in. powieść Tadeusza Konwickiego *Kronika wypadków miłosnych* i jej wersję filmową w reżyserii Andrzeja Wajdy (1985).

<sup>10</sup> Por. znany obraz Carla Spitzwega *Hiszpańska serenada* (1856) oraz noszące tytuł *Serenada* liczne utwory poetyckie, m.in. Jana Andrzeja Morsztyna, Adama Asnyka, Tadeusza Micińskiego, Aleksandra Puszkina, oraz muzyczne, m.in. Franza Schuberta, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Johanna

nocznego otwarcia i braku dostępu – świetnie się nadaje do roli kulturowego symbolu zalotów miłosnych.

Inną rolę kulturową w zalotach miłosnych spełniają drzwi. Dzięki nim kochankowie nie muszą udawać, że nie chcą czegoś, czego im chcieć nie wypada, bo w przeciwieństwie do uchylonego okna uchylone drzwi są jasno wyrażonym zaproszeniem skierowanym do ukochanej osoby. Kierunek do wnętrza wpisany w znaczenie leksemu *drzwi* jest szczególnie często wykorzystywany w literackich wątkach miłosnych. Wystarczy wspomnieć słowa bohaterki znanej powieści Kornela Makuszyńskiego pt. *Szaleństwa panny Ewy* (1957):

17) *Mama się położyła, otwórz drzwi.*

lub liczne cytaty z prozy współczesnych autorów zgromadzone w NKJP, np.:

18) *Więc uchyl drzwi i nie każ mi na siebie czekać w chłodzie nocy* (Tadeusz Nalepa, *Breakout absolutnie*, 2008).

Motyw drzwi otwierających się przed ukochanym pojawia się także w *Panu Tadeuszu*, kiedy Telimena wręcza Tadeuszowi zawiniątko, w którym:

19) *Znalazł klucz i biały  
Papier w trąbkę zwiniony, był to listek mały;  
Porwał, schował w kieszenie, nie wie, co klucz znaczy,  
Lecz mu to owa biała kartka wytłumaczy.*

Nawiązuje do tej sceny Stanisław Wyspiański w *Weselu*, każąc Racheli wyznać:

20) *A jak będę zakochana  
Przyszłą panu list i klucz.*

W obu fragmentach została wykorzystana metonimia „klucz zamiast otwartych drzwi” (Ihnatowicz 1998), równie częsta w języku polskim jak wspomniane wcześniej metonimie „klamka zamiast drzwi” oraz „próg zamiast drzwi”.

Jeśli weźmie się pod uwagę ostatnią grupę cech, nazwaną w artykule cechami kulturowymi, różnica między oknem a drzwiami dotyczyłaby związanych z nimi typowo ludzkich potrzeb, rozterek i wątpliwości, będących wynikiem zarówno naturalnych instynktów, jak i kulturowych ograniczeń. Człowiek współczesny wygląda przez okno, ale niechętnie wychodzi na zewnątrz, zagląda do okna, wzdycha pod oknem, ale nie wchodzi do środka. Dzieje się tak, ponieważ działają hamulce kulturowe, które nie ujawniłyby się, gdyby nie okno. Okno wyzwala chęć ich pokonania, ale też wzmacnia ich działanie. Drzwi nie tworzą takich psychicznych barier – być może dlatego, że są barierą rzeczywistą, którą trzeba pokonać, żeby dostać się do wnętrza. Pobudzają więc człowieka do aktywności, która ma się zakończyć sukcesem – oznaczającym bycie zaakceptowanym, bo wpuszczonym do miejsca bezpiecznego, gościnnego i przyjaznego.

#### 4. Podsumowanie

Zaproponowany w artykule model definicji kulturowej w znacznym stopniu przypomina koncepcję definicji otwartej opisaną przez Jerzego Bartmińskiego i Ryszarda Tokarskiego (1993), której istotę wyjaśnił obszerniej Tokarski w swojej książce *Światy za słowami* (2014). Pomysł ujęcia znaczenia słów w postaci definicji otwartej powstał w efekcie analizy ich użycia w tekstach artystycznych, w których pojawiły się konotacje niedające się uzasadnić faktami językowymi, ale wyłącznie pozajęzykowo, w znacznym stopniu kulturowo lub psychologicznie. Definicja taka odzwierciedla semantyczną strukturę słowa składającą się z trzech kręgów, z których każdy zawiera inny typ cech. Jak wyjaśnia Tokarski: „W centrum znajdują się cechy identyfikujące leksem od strony znaczeniowej”, obok nich „rozciąga się strefa cech fakultatywnych, na tyle jednak wyrazistych i tkwiących w świadomości przeciętnego użytkownika języka, że można je ujawnić poprzez procedury odwołujące się do zjawisk z zakresu systemu językowego”, dlatego zostały przez autora nazwane konotacjami systemu, trzecia strefa zawiera konotacje tekstowe, niedające się zweryfikować poprzez formalne procedury nawiązujące do zjawisk systemowych, ale niezbędnych z punktu widzenia tekstów konkretnego autora, grupy literackiej itp. (Tokarski 2014, s. 233).

Opisana w artykule definicja kulturowa różni się jednak od definicji otwartej. Chociaż też zawiera trzy rodzaje cech, to nie są to wyłącznie cechy leksemu, ale cechy jego desygnatu, jego miejsca w systemie języka i w tekstach oraz cechy uczestników aktu mowy, w którym pojawił się ów leksem. W ten sposób w definicji kulturowej jej definiendum będzie zawierać nie charakterystykę słowa, ale opis jego użycia, uwzględniającego ludzką naturę tego działania.

Wnioski wyciągnięte z analizy przeprowadzonej w artykule wskazują na bogactwo informacji, jakie powinny zostać uwzględnione w definicji kulturowej. W związku z tym nie może być ona przedstawiona jako tekst o postaci liniowej, ale jako wielopiętrowy hipertekst z licznymi odnośnikami tworzącymi rozgałęzienia do jego fragmentów o różnym stopniu szczegółowości i o różnych typach wzajemnej zależności. Dotyczy to także leksemów *okno* i *drzwi*. Ich definicje kulturowe będą zawierały w wielu miejscach identyczne treści, np. odwołania do tych samych wartości kulturowych, profilowane kierunki ‘do wewnątrz’ i ‘na zewnątrz’, jednak w szczegółach będą się różniły. Mimo że desygnatem obu nazw jest otwór w ścianie, to jednak dla każdej z nich inny jest jego kształt i położenie względem podłoża. Oba pojęcia inaczej będą konceptualizowane, inny typ lęku będą sygnalizowały i dla innego rozumienia wolności będzie każde z nich otwierało miejsce. Z tych podobieństw i różnic powinny zdać sprawę ich definicje kulturowe. Celem analizy przeprowadzonej w artykule było stworzenie podstawy materiałowej do zbudowania takich definicji.

## Bibliografia

- Ajdukiewicz, K. (1985). Język i znaczenie. W: K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. 1 (145–174). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Anusiewicz, J. (1990). Językowo-kulturowy obraz kota w polszczyźnie, *Etnolingwistyka*, 3, 95–141.
- Anusiewicz, J. (1995). *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Bartmiński, J. (1988). Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa. W: J. Bartmiński (red.), *Konotacja* (169–183). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński, J. (1991). Miejsce hiperonimu w definicji leksykograficznej. W: M. Grochowski, D. Weiss (red.), *Words are Physicians for an Ailing Mind. For Andrzej Bogusławski on the occasion of his 60<sup>th</sup> birthday* (45–50). München: Peter Lang.
- Bartmiński, J., Tokarski, R. (1993). Definicja semantyczna: czego i dla kogo?. W: J. Bartmiński (red.), *O definicjach i definiowaniu* (47–61). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Chlebda, W. (2012). Czy polska etnolingwistyka może być zwornikiem nauk humanistycznych?. W: M. Grochowski (red.), *Językoznawstwo w Polsce. Kierunki badań i perspektywy rozwoju* (91–98). Warszawa: Bel Studio.
- Evans, V. (2009). *Leksykon językoznawstwa kognitywnego* (M. Buchta i in., tłum.). Kraków: Universitas.
- Grzegorzczkova, R. (1998). O rozumieniu prototypu i stereotypu we współczesnych teoriach semantycznych. W: J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.), *Język a kultura*, t. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki* (109–115). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Grzeškowiak, R. (2008). Okno Cyceryny: wymiary i głębia. W: R. Krzywy (red.), *Amor vincit omnia. Erotyzm w literaturze staropolskiej* (9–37). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Ihnatowicz, E. (1998). ...a jak będę zakochana, przyszlę panu list i klucz, *Wiedza i Życie*, 7, 43–47.
- Jung, C.G. (1996). *Typy psychologiczne* (R. Reszke, tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Wrota KR.
- Kleiber, G. (2003). *Semantyka prototypu – kategorie i znaczenie leksykalne* (B. Ligara, tłum.). Kraków: Universitas.
- Langacker, R.W. (2009). *Gramatyka kognitywna: wprowadzenie* (E. Tabakowska i in., tłum.). Kraków: Universitas.
- Mikołajczuk, A. (2009). *Obraz radości we współczesnej polszczyźnie*. Warszawa: Semper.
- Mosiółek-Kłosińska, K. (1992). Stereotypy psa zawarte w języku polskim, *Poradnik Językowy*, 4, 301–304.

- Niebrzegowska, S. (1999). Czart złoto na bagnach suszy. Konceptualizacja bagna w polskiej tradycji ludowej. W: T. Smolińska (red.), *Folklorystyczne i antropologiczne opisanie świata* (293–303). Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Nowicka-Jeżowa, A. (1984). Staropolskie padwany na dobranoc (Z problematyki literackiej sarmatyzmu), *Ruch Literacki*, 25, 5–6, 367–380.
- Tokarski, R. (2014). *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Walczak, B. (2016). Językoznawstwo – przodująca pod względem metodologicznym dyscyplina humanistyczna, *Artes Humanae*, 1, 87–96.
- Waszakowa, K. (2009). Perspektywy badań porównawczych w zakresie semantyki leksykalnej w świetle językoznawczych teorii kognitywnych, *LingVaria*, 1(7), 49–64.
- Waszakowa, K. (2020). Wieloaspektowość pojęcia „konceptualizacji” w gramatyce Roland Langackera (spojrzenie z perspektywy użytkownika terminologii kognitywnej), *LingVaria*, 1(29), 9–30.
- Wierzbicka, A. (1993). Nazwy zwierząt. W: J. Bartmiński, R. Tokarski (red.), *O definicjach i definiowaniu* (251–267). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wierzbicka-Piotrowska, E. (2015). „Okno” w języku i kulturze, czyli jedno słowo, dwie metody opisu i trzy interpretacje. W: U. Sokólska (red.), *Odkrywanie słowa – historia i współczesność* (185–202). Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

## STRESZCZENIE

W artykule została przedstawiona propozycja definicji kulturowej, składającej się z trzech rodzajów cech ważnych przy opisie znaczenia słowa – identyfikujących, które dotyczą desygnatu opisywanej jednostki leksykalnej, kognitywnych, związanych z jej charakterystyką językową, oraz kulturowych, charakteryzujących stan emocjonalny użytkownika języka w momencie jej pojawienia się w akcie mowy. Wszystkie są ściśle związane z kulturą społeczności posługującej się danym językiem i jej oddziaływaniem na postawy ludzkie warunkujące komunikację językową. Tezy przedstawione w artykule zostały poparte analizą leksemów *okno* i *drzwi*, z uwzględnieniem ich opisów leksykograficznych, konceptualizacji tworzących ich językowy obraz oraz motywów okna i drzwi w wybranych utworach literackich, malarskich i muzycznych.

ELŻBIETA WIERZBICKA-PIOTROWSKA

Instytut Języka Polskiego

Wydział Polonistyki

Uniwersytet Warszawski

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa